

ODEZWA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Z UNIWERSYTETEM JAGIELLOŃSKIM POŁĄCZONEGO

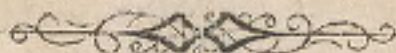
w celu

archeologicznych poszukiwań,

WRAZ

ZE SKAZÓWKĄ

**mogącą posłużyć za przewodnika w poszukiwa-
niach tego rodzaju.**



W KRAKOWIE

W DRUKARNI UNIWERSYTETU

1850.

Wobec pocieszającego wzrostu sztuk pięknych i literatury narodowej, który w kraju naszym spostrzegamy, brak prawie zupełny archæologii ojczystej i pobratymczych narodów, coraz mocniej czuć się daje. Brak ten jest tém dotkliwszym, że każdy rok przyczynia się do zatury najszacowniejszych pamiątek. Ileż to u nas jeszcze przednie wielu laty dawnych monet za marne pieniądze w ręce żydów na stopienie nie puszczone, ileż to obrazów pięknych do dziś dnia po domach prywatnych i kościołach nie niszczone, ileż to szanownych budynków rozsypało się w kupę gruzów bez pozostawienia śladu dawniejszego swego kształtu, ileż nareszcie ważnych ksiąg i rękopismów nie zmarnowano! —

W krajach w których prawdziwa oświata panuje, każdy mieszkaniec poczytuje sobie za święty obowiązek szanowanie zabytków przeszłości i chętnie je składa w zbiorze narodowym. Boć jedynie mając zbiór zabytków przed oczyma, można je porównać tak z sobą nawzajem, jako też z przedmiotami obcemi tegoż samego rodzaju, a tém sa-

mém wykryć ich przeznaczenie, ich cechę odrębną, słowem można je ocenić i naukowo zbadać.

Towarzystwo naukowe krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone, pragnąc temu niedostatkowi o ile siły jego dozwolą zaradzić, postanowiło, obok licznych zbiorów naukowych Uniwersytetu, założyć Muzeum oddzielne, w którym same te zabytki z przeszłych wieków i wszelkie o nich wiadomości piśmienne i rysunki zgromadzone być mają; poruczając bliższy dozór nad tym zakładem, tudzież wszelkie naukowe wypracowania w związku z tym przedmiotem będące, osobnemu komitetowi, do którego składu obecnie należą Członkowie Towarzystwa: JÓZEF MUCZKOWSKI Prof. i Bibliotekarz, WINCENTY POL Prof. Uniw., KAROL KREMER Dyrektor budownictwa, TEOFIL ŻEBRAWSKI Inspektor komunikacyj lądowych i wodnych.

Początkiem do tego zbioru będą starożytności dziś w Bibliotece zachowane, które odtąd osobny oddział téjże Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego stanowić mają. Mając zaś na pamięci nie jeden piękny przykład jak zacni i oświeceni obywatele z przywiązania do ogólnej oświaty, z rąk zniszczenia wydarte zabytki, poskładali w zbiorach publicznych dla powszechnego użytku, a przyczyniając się do rozjaśnienia przeszłości, i nie swoje uświetnili; śmiało się Towarzystwo naukowe odzywa do wszystkich o wzrost nauk i i pamiątki krajowe gorliwych obywateli, aby wpływem swoim, radą, darami samych przedmiotów starożytności, lub w miarę okoliczności ich opisem według załączonej tu instrukcyi, przyłożyć się zechcieli do dzieła, które tylko za pomocą sił

skupionych i rozgałęzionych stósunków da się doprowadzić do pożądanego skutku.

Nie ma prawie domu, dworu, zamku, kościoła i miasta, któreby nie posiadały jakiej szacownej narodowej pamiątki. Pamiątki te pojedynczo rozrzucone, mało lub wcale niecenione, nabrałyby dopiero całej wartości, w zbiorze umiejętnie urządzonym. Starożytny Kraków, a w nim dawne Jagiellonów Kolegium zdaje się być najstósowniejszém miejscem, do pomieszczenia zażytków przeszłości.

Towarzystwo naukowe z wdzięcznością przyjmować będzie do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wszelkie dary pamiątek jakiegokolwiek bądź rodzaju, odnoszących się do przeszłości narodów w ogólności słowiańskich i obcych, niemniej wiadomości, opisy i rysunki przedmiotów, z dziejami przeszłości krajowej związek mających. Uprasza dalej o zawiadomienie go, gdyby tego rodzaju przedmioty były do nabycia, staraniem bowiem jego będzie o ileby mu fundusze pozwalały, przez zakupno zbiór swój powiększać. Gotowe jest dalej zbiory prywatne przyjmować na czasowe przechowanie obok zbiorów własnych, ażeby przez to dać choć chwilową sposobność korzystania z nich, robiącym tego rodzaju poszukiwania naukowe.

Towarzystwo uważa w téj mierze za zasadę, że, jako ofiary przez dawców składane, czynione będą przez tychże na rzecz Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, tak téż, gdyby ten nowo utworzony przy niej Zbiór Starożytności, niespodziewanym zbiegiem okoliczności uleż miał kiedyś innemu przeznaczeniu, wniesione dary zwrócone być winny dawcom, lub ich, prawo do tego mają-

cój rodzinie. Ścisłe téż przestrzegać tego będzie, ażeby przy każdym w szczególności darze jaki do zbioru starożytności przybędzie, zachowane i każdemu widoczne było nazwisko dawcy od którego pochodzi, jeżeli tenże nie uczyni wyraźnie przeciwnego w tym względzie zastrzeżenia.

Z darów wszelkich Towarzystwo będzie zdawało rok rocznie sprawę w Rocznikach swoich, a nadsyłane wiadomości, opisy i rysunki, będzie upowszechniać pismami przez siebie wydawanemi, chyba że nadsyłający opis lub wiadomość zastrzeże sobie wyraźnie, iż takowych do upowszechnienia nie przeznacza.

Aby przyjść w pomoc obywatelom gorliwym o rozpowszechnienie wiadomości archeologicznych i podać im jakąkolwiek skazówkę mogącą ułatwić wyszukanie i opisanie przedmiotów starożytnych, dołącza Towarzystwo naukowe krótką instrukcyą, która zamiary i cele Towarzystwa bliżej wyjaśni, a przytém posłuży jako przewodnik w badaniach archeologicznych.

Kraków dnia 14 Maja 1850 r.

Dr. Majer

Rektor Univ. Prezes Tow. nauk. krak.

J. Kremer

Sekr. T. N.

Towarzystwo uprasza, żeby wszelkie listy i dary, dawcy pod następującym adresem przesyłać raczyli:

*Do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Kollegium
Jagiellońskiem przy ulicy Ś. Anny w Krakowie.*

SKAZÓWKA

mogąca posłużyć za przewodnika w poszukiwaniach archeologicznych, według wypracowania Komitetu z grona Towarzystwa naukowego do prac archeologicznych wyznaczonego.

Ocenienie wartości, stylu i wieku do którego należy jaki zabytek kultury i sztuki przodków naszych jest rzeczą częstokroć trudną i zwykle owocem głębszych naukowych badań. Niniejsza krótka instrukcyja ma na celu zwrócić jedynie uwagę ludzi dbałych o oświatę krajową, na przedmioty, które pod względem naukowym mają wartość, a które jużto przez obojętność, jużto przez niewiedomoś, mogłyby być uronione i dla nauki stracone. W tak krótkiej instrukcyi niepodobienstwem jest wyłożyć całą rzecz o archeologii krajowej, ale ograniczyć się wypada do wyliczenia tych przedmiotów, które do dziedziny tej nauki należą; podać skazówkę, na co oko zwrócić, co przedsięwziąć należy, aby je nie tylko ochronić od zniszczenia, ale nadto wiadomość o nich upowszechnić; a zatém podać sposób, w jaki je opisywać i badać należy.

Wszelkie zabytki archeologii ojczyźstėj rozpadają się na dwa główne działy: *A) Zabytki z czasów pogańskich.*
B) Zabytki z czasów chrześcijańskich.

A) Zabytki z czasów pogańskich.

Między temi naprzód zwrócić uwagę należy na:

I. Zabytki z ziemi sypane lub z kamieni układane.

Do tych należą: mogiły, kopce, kurchany, okopy, wały, jaskinie, grotty, pieczary, o ile te służyły za mieszka-

nie ludziom, lub w beldach wykute mieszkania, zamczyńska, grodziska, grojce, horodyszcza, to jest miejsca w których kiedyś zamki lub grody stały.— Nie wypada również pominąć mieścisk, to jest miejsc w których niegdyś istniały miasta, a które w skutek różnych przyczyn zupełnie zniszczonemi zostały — tam często przez kopanie, ważne bardzo szczegóły napotkać można.— Do tych zabytków należeć będą, okolenia z kamienia, kamienie ofiarne, graniczne i t. p.

W tych zabytkach badać przedewszystkiém należy, podania krążące między ludem o założycielu, celu lub przeznaczeniu zabytku i t. p. opisać położenie topograficzne, to jest opisać czy leży na górze lub skale jakiej, czy pod górą, czy przy rzece, czy na bagnie; słowem opisać pobliską okolicę pomnik otaczającą. Dalej sam zabytek opisać, oznaczyć przybliżoną miarę wysokości, miarę obwodu i kształt zewnętrzny pomnika, czy podstawa kulista, czy owalna lub inna jaka, zbadać czyli te ziemne pomniki nie były kiedy rozkopywane i co w nich znaleziono? czy te zabytki składają się z ziemi tuż obok branej, lub téż z ziemi dowiezionej z innego miejsca? Natrafia się czasem na rodzaj okopów, wałów, które właściwie nie są utworami umyślnemi, ale utworzyły się z ziemi i z rumowiska otrzymanego z rozebrania lub rozwalisk starego jakiego budynku z fundamentami, i w takim to razie, w tych okopach znajdują się odłamki cegieł, kamieni, kafli i różne czerepy.

Ziemne nasepy podzielić można na:

1. Kopce grobowe. Rozkopanie ich jest bardzo ważną i wiele nauczającą rzeczą. Przy téj czynności jednak niezmiernie oględnym i ostrożnym być wypada, żeby czego ważnego dla dziejów nie uronić i wszystko

to opisać, co na wyjaśnienie zwyczajów i obyczajów, jakkolwiek może mieć wpływ. Przy rozkopaniu takich kopców grobowych, pod poziomem okolicy lub też nad tym poziomem, znajduje się komora większych lub mniejszych rozmiarów, zwykle z 6 ogromnych płyt kamiennych złożona, w niej znajduje się czasem ciało człowieka leżące lub siedzące, czasem zaś naczynia mieszczące popioły zmarłego; od tej komory bywał często bardzo kanałik z kamieni ułożony ku wschodowi, a czasem ku południowi idący, i dla tego to najlepiej jest zaczynać rozkopywanie mogiły od wschodu lub południa. Niekiedy zdarzało się znaleźć kanały rozchodzące się od środkowego grobu w promieniach, a mające znowu na zakończeniu swoim mniejsze komory, w których się znajdują popielnice i łzawniki. Tego rodzaju grobów znajduje się najwięcej na Podolu, w okolicy ku Dniestrowi zbliżonej. Wiele jednak jest mogił, w których żadnych nie ma komór kamiennych, tylko ciało wprost w ziemi jest pochowane. Mogiły okrągłe mieściły zwykle jeden grób, a jeżeli więcej, to wtedy jeden nad drugim jest położony — mogiły zaś podłużne od okrągłych zazwyczaj niższe, mieszczą kilka obok siebie położonych grobów. Ponieważ przy rozkopywaniu często bardzo napotyka się na przedmioty, które zaraz za przystępem powietrza rozpadają się w proch, temu zaś losowi podlegają zwykle kościotrupy i przedmioty drewniane lub gliniane, przeto dobrze jest biorąc się do rozkopania mogił, mieć kogoś pod ręką, któryby z rysunkiem był obeznanym, aby te niknące przedmioty zaraz na papier mógł przenieść. Czasem powleczenie takiego przedmiotu łatwo się rozpadającego, lekkim czyli wodnistym klejem, jest dostateczne do jego zachowania.

Na pagórkach mianowicie piaszczystych, zakładano w czasach pogańskich niejako cmentarze, mieszczące mnóstwo popielnic, urn i t. p.; na podobnych grobach wznoszą się drobne mogiłki zwane żalami, żaliskami, żalnikami, takie żaliska bywają czasem oznaczone stojącymi kamieniami, niejako okopiska żydowskie, a czasem nawet i tych nie ma.

Z tego co się dotąd powiedziało, nie wynika wcale jakoby wszystkie kopce były grobami, owszem jest wiele takich, które po rozkopaniu żadnego nie okazały śladu, aby w nich kiedykolwiek ciała miały być chowane. O przeznaczeniu takich kopców z położenia okolicy niejakiem można powziąć światło.—Do tego rzędu należą:

2. Mogiły ofiarne. Są to owe wielkie odwieczne kopce, noszące niekiedy nazwiska, rozłożone na szlakach historycznych, na całej przestrzeni krain stepowych, od Karpat do Kaukazu, te nazywamy mogiłami ofiarnymi, bo służyły rzeczywiście jako ołtarze do obrzędów religijnych pogańskich. W nich nie znajdują się żadne zabytki i tylko oznaczenie ich miejscowe byłoby ważne. Leżą zwykle na miejscach wyniosłych i otwartych zdala już widocznych.

Od Karpat aż po Dniepr zostały bożyszcza zniszczone, które się znajdowały umieszczone u wierzchu tych mogił, ale od Dniepru aż po Kaukaz znajdują się dotąd kamienne bożyszcza, objaśniające znaczenie tych mogił. Od Porohów Dnieprowych ku Karpatom rozchodzą się w kilku szlakach te mogiły; i tak jedne w kierunku czarnego szlaku, drugie w kierunku szlaku Kuczmańskiego, trzecie przechodzą na Bessarabię, a ztamtąd stepami Multan aż po wał Trajana, na ujściach Dunaju. Od tego ostatniego szlaku przechodzi inny jeszcze ku Buko-

winie górzystej, zwany szlakiem Konstantyna na Warne do Siedmiogrodu, ten przeciągnięty dalej Pokuciem, wychodzi na Buczacz do Lwowa i bywa Wołoskim, Ormiańskim zwany.

Czarny szlak kończy się na wschodzie na Ukrainie w dawniejszym czarnym lesie, od niego ku północnemu wschodowi wychodzi szlak Krzemieńczucki i Kijowski. Na zachodzie kończy się czarny szlak w okolicy Konstantynowa starego, a z wierzchowiny Podola i Wołynia dzielą się szlaki mogiłami znaczone, głównie na 2 strony, jedne przechodzą w Bełzkie, a drugie ku Lwowowi, a następnie aż do Przemyśla, przypadając na pewnej przestrzeni na dział wodny. W ten sposób wytknięte szlaki od Dniepru po Karpaty, kończą się ostatecznie na zachodzie w Przemyskim i Lubelskim.

Te tedy ofiarne czyli szlakowe mogiły, które zdają się do najstarszych należeć, wypadłoby oznaczyć dokładniej co do ich liczby i kierunku szlaków na całej oznaczonej przestrzeni. Zajmującą byłoby także rzeczą powziąć wiadomość, gdzie się podobne szlaki krzyżują z sobą i w których miejscach takowe stanowiska kilkoma mogiłami oznaczone bywają? Ten sam szlak bowiem częstokroć niekiedy oznaczony mogiłami, rozchodzi się na kilka oddzielnych gałęzi i spływa znowu napowrót w szlak jeden.

Do tego rodzaju mogił będą także należały największe nam znane mogiły, jak się zdaje odgraniczające Wołyn od dawnego województwa Bełzkiego, i te zasługiwały także na względ osobny i szczegółowe oznaczenie na mapie lub w opisie, podając wieś, futor, pasiekę lub najbliższe miasto koło którego się znajdują podobne mogiły.

Do trzeciego rodzaju mogił będą należały:

3. Mogiły strażnicze. Tak zwane mogiły na kresach i łukach granicznych, łączą czasami jeden szlak na poprzek z drugim, lub oznaczają polityczne granice z różnych czasów, mianowicie zaś na Rusi stepowej.

Mogiły strażnicze nie bywają wielkie, a tak są sypane, że z jednej zwykle widać ku drugiej. Na nich to bowiem zatykano smolne wici, dając znać o wtargnięciu najezdźców do kraju, lub oznaczając je chorągwiami czarnymi w czasie morowej zarazy. Rząd mogił strażniczych przerywany niekiedy bywa lasem niewielkim, w którym podobne wici smolne zatykano na drzewach. Ztąd też od małych łasków położonych na stepach, rozchodzą się mogiły, niekiedy ku kilku stronom, ztąd nazwa *strażniczych łasków*, *czatnych gajów*, *czujni*, *czulni*, *stróży*. W ustępie takich mogił, leżą niekiedy stare zamki.

Strażnicze mogiły jak to już ich przeznaczenie okazuje, nie zawierają w sobie ani zbroi, ani kości; że trudno jest jednakowoż oznaczyć na pierwszy rzut oka, do jakiego rodzaju mogiła należy, ztąd dostateczną będzie rzeczą, oznaczyć ją tylko na mapie lub w opisie i podać o niej miejscową tradycją, bo dopiero po zebraniu wielkiej liczby dat podobnych, da się odgadnąć znaczenie wielu mogił.

Do najstarszych pomników na ziemi naszej należą także olbrzymie

4. Wały na Rusi, będące jak się zdaje w związku z pewnymi mogiłami, w związku ze szlakami historycznymi, a odpowiadające pewnym epokom w historii. Pierwsze tego rodzaju wały pojawiły się już na Podolu i na obszarze przeciwległej Bukowiny, przypierając w okolicy Chocimia od Dniestru do Prutu. Do nich będzie należał tak zwany wał Trajana, powtóre dalej na wscho-

dzie usypany wał pomiędzy Bohem a Bożkiem; dalej będą należały wały odgraniczające na wielkiej przestrzeni Kijowszczyznę z téj strony Dniepru, a z tamtéj strony ponad rzeką Desną usypane; w końcu zaś, tak zwany *wał żmii*, ciągnący się od Białej Cerkwi ku Dnieprowi, przypierający ku niemu łukiem, i przechodzący jeszcze daleko po za Dnieprem na obszary Ukrainy zadnieprskiej.

Tylko dokładne opisy kształtu wału i okolicy otaczającej go i podania na miejscu zebrane mogą posłużyć do historycznego wyjaśnienia tych najstarszych pomników na ziemi naszej, gdy do tego wszakże rodzaju poszukiwań nie wystarczają pojedyncze siły i środki, ztąd będzie już każda pojedyncza data przesłana Towarzystwu, bardzo pożądaną dla niego.

Znajdują się gdzieniegdzie

5. Kamienie w pewnym porządnym szyku ułożone — czasem stanowiące okrąg koła mniej więcej regularny, czasem koło obdłużne czyli owal, czasem też prostokąt lub inną jaką figurę. Przeznaczenie tych okoleń mogło być bardzo rozmaite, były to czasem miejsca ofiar pogańskich zborów, narad i sądów pokoleń, czasem też stanowiły niejako szranki dla walczących w pojedynku, na te ostatnie okolenia osobliwie zwrócić należy uwagę w okolicach bliżej morza Bałtyckiego położonych. Rysunek takiego ogrodzenia z dokładnym wymiarem byłby wielce pożądanym, i taki wraz z opisem otaczającej okolicy, mógłby rzucić światło na przeznaczenie każdego w szczególności okolenia.

II. Zabytki podziemne.

Często w ziemi, mianowicie zaś przy rozkopywaniu mogił, napotyka się na różne przedmioty niezmierniej wartości dla badacza przeszłości.

Do najodleglejszych czasów odnieść należy przedmioty z kamienia, drzewa, kości, w czasie bowiem w którym tych przedmiotów używano, kruszec albo wcale nie, albo mało co był znany. Chociaż wiele z tych przedmiotów było w użyciu i w późniejszym czasie, jużto przy obrzędach religijnych, już jako pewne godła (symbola), to jednak wątpić nie można, że był czas, w którym narzędzia, naczynia, z kamienia, drzewa, kości, wyłącznie w powszedniem życiu używane były, przedmioty zaś ze spiżu lub ze złota były wtedy bardzo rzadkie — srebro zaś i żelaza wcale nie znano.

Przedmioty ze spiżu wyrabiane, są z późniejszych czasów, robiono z niego oprócz ozdób rozlicznych, narzędzia, do których ta mieszanina metalów mniej była przydatną, ale które przecież z niej robić musiano w braku żelaza; i tak robiono ze spiżu miecze, noże, topory i t. p. znajdowano czasem narzędzia krające ze spiżu, których ostrza nadstawiane były żelazem jako twardszém; wnosić z tego można, że w owym czasie wyrób spiżu łatwiej przychodził niż żelaza.

Do najświętszej epoki odnieść należy narzędzia żelazne, mianowicie te, do których wyrabiania dogodniejszém jest żelazo niż inny jaki kruszec, naczynia bowiem, ozdoby, przez długi jeszcze czas robiono ze spiżu.

1. Między przedmiotami kamiennymi znajdujemy brusy, kliny, dłuta, noże, groty dzid i strzał, sićkiéry, toporki, młoty, kamienie do rzucania z procy, kamienie do opychania zboża i t. p. Znajdujemy wiele z powyższych przedmiotów zrobionych z kamienia lub bursztynu w tak małych wymiarach, że do właściwego użycia służyć nie mogły i zapewne były niejako oznaką godności, urzędu lub też zatrudnienia.

2. Urny i Popielnice z kamienia są bardzo rzadkie, najpowszechniejsze są z gliny patonej lub wysuszonej i takich używano przez cały czas panującego poganiństwa, kruszcowe urny, popielnice, łzawnice i t. p. bywały robione także ze złota, spiżu lub żelaza.

Naczynia ze szkła były bardzo rzadkie i w starożytności zapewne bardzo kosztowne.

Czasem znajdują się drewniane naczynia robotą be-dnarską, ale te zwykle po odkopaniu rozpadają się na proch.

3. Do przedmiotów mających związek z obrzędkiem religijnym należy policzyć małe figurki przedstawiające bożyszcza w postaci ludzkiej lub zwierzęcej, jakoto: ptaki, zwierzęta, gady i t. p., — pierścienie które widocznie do zwyczajnego użytku służyć nie mogły, odnieść należy do narzędzi obrzędkowych, wyżej wymienione toporki, puginały z kamienia, bursztynu i t. p. które zwykle są w bardzo drobnych wymiarach.— Wielkie płaskie spiżowe misy, przetaki metalowe, kadzielnice, nalewki małe, naczynka spiżowe z uszkiem do zawieszania, u dołu ostre jak siekiérka.

4. Oręż i zbroje, do tych należą topory z miedzi lub żelaza, miecze; przy najdawniejszych mieczach nie ma jeliców, a rękojeść przyczepioną była za pomocą dwóch nutów; puginały, dzidy, ostrza strzał, przyłbice, trąby wojenne, okucia siodeł, ostrogi, munsztuki i t. p.

5. Ozdoby i kosztowności, do tych liczą się brakteaty złote z uszkami, są to cienkie blaszki, po jednej stronie mają jakieś wyobrażenie wyciśnione; paciorki, naszyjniki bywały bursztynowe, szklane, czasem téż złotą blaszką powleczone, zausznicie, obrączki do noszenia na głowie, na szyi, na ręku pod ramieniem, na

palcach, koło nogi, a nawet koło bioder zamiast przepaski, spinki podwójne jak dzisiejsze do koszul używane.

6. Sprzęty domowe, takimi są piły, szczypczyki, obcęgi, szydła, nożyce, rogi do picia, puchary lub inne naczynia do napojów, łyżki ze srebra, spiżu lub kości, grabki z kości, klucze, wagi i t. p. sprzęty.

Nie od rzeczy będzie może zwrócić uwagę, że wykopawszy podobne przedmioty z ziemi, jeżeli te są z gliny palonej, wypada je bardzo ostrożnie przenieść w jakie zabezpieczone i spokojne miejsce, aby wyschnąć mogły, świeżo bowiem wydobyte z ziemi są łamliwe i miękkie, dopiero po wyschnięciu twardnieją. Jeżeli te przedmioty są z kruszcu, nie należy ich pozbawiać powłoki aż do błękitu posunionej lub rdzy przez czas utworzonej. Przedmioty takie niezmierniej są wartości dla zbioru starożytności. Gdyby zaś nie mogły być Towarzystwu nadesłane, to samo ich opisanie, osobliwie też dokładny rysunek z wyjaśnieniem gdzie były znalezione, obok innych jakich przedmiotów, z wdzięcznością Towarzystwo przyjmie.

III. Zabytki znajdujące się na ziemi.

Tych z czasów pogańskich bardzo mało się pozostało, w czasie bowiem nawracania na wiarę chrześcijańską, niszczone to wszystko, co dawne pogaństwo przypominać mogło. Znajdują się jednak gdzie niegdzie dochowane bałwany kamienne, często są one w ściany kościelne wmurowane, dalej znajdują się czasem z tychże czasów słupy lub kamienie nieforemnie obrobione i t. p., tych dokładny rysunek i opis byłby niezmiernie ważny. Gdzie niegdzie znajdują się szczątki dawnych świątnic lub innych budynków pogańskich, tych opis i rysunek z wymiarem byłby do wyjaśnienia przeszłości wielce pożyteczny.

B. Zabytki z czasów chrześcijańskich.

I. Zabytki z ziemi sypane.

1. Do tych należą mogiły pokrywające grób jaki pojedynczy, mogiły sypane na pobojowiskach, w których znaczna liczba ciał pochowaną została, często bardzo na tych pobojowiskach dwie lub więcej mogił jest sypanych, po rozkopaniu często znajdują się części zbroi lub broni mogące mieć wartość w historii. Podanie miejscowe często bardzo przechowuje pamięć w którym z tych grobów spoczywają swoi, a w którym najezdzy. Czasem obok takich bojowych mogił, znajduje się oddzielna dla poległego wodza, opis takich mogił i położenie względem siebie, może być wiele wyjaśniającym w zdarzeniach historycznych. W czasie zarazy morowej ciała umarłych chowano w odległych miejscach i na nich po kilka kopców mniejszych sypano, zwanych mogilkami i morownikami.

2. Wały, okopy, szanice. Zwrócić należy uwagę na położenie okolicy i tę dokładnie opisać, samo to bowiem położenie może przeznaczenie tych okopów wyjaśnić. I tak bywają okopy wśród bagien, stawów, połączone z brzegiem suchym, grobelką, te czasem bywały w kształcie trójkątnym i te może są najstarsze. Niemniej ważnym jest kształt okopów. Okopy z czasów tatarskich są niskie i lekkie, jedynie dla zasłony od jazdy zrobione, Turcy lubili je utwierdzać murami, gdzie tylko kamień był pod ręką. Od czasów wojen szwedzkich weszły w zwyczaj okopy sypane według zasad nowszej sztuki fortyfikacyjnej, mają one kształt foremny, a były sypane w punktach wyniosłych, panujących nad okolicą.

3. Okopy te czasem bywają naksztalt twierdzy zbudowane, zamknięte są murowaną bramką lub tak zwaną górką, przed tą bramką bywał most zwodzony, a nad

nim było pięterko czyli górka, do której nie było schodów, ale ciągnięto się windą, wewnątrz takiego okopu po podwałem bywały mieszkania, stajnie, schowki i t. p., w samym środku nic wcale nie było, albolitéz nie wielki domek drewniany.

4. Często bardzo napotyka się w naszym kraju na podziemne murowane groby, w których ciała w trumnach były chowane, kształt takiego grobu jako téż trumny, napisy lub herby na grobie, strój zmarłego, są wielce ciekawe i dla historyi przydatne.

II. Budynki.

1. Kościoły, należą do najważniejszych pomników, te więc po szczególe opisaćby należało. Wypada więc na zasadzie podania lub piśmiennego dowodu wyjaśnić fundacyą budynku, opisać położenie jego względem słońca. Jeżeli jest drewniany, z jakiego drzewa, jeżeli murowany, czy z łamanego kamienia, czy z ciosu, czy z cegiel, czy otynkowany? Jaki jest przód kościoła, czy nad nim jest okap dachowy, czy téż dach jest murem szczytowym zasłoniony, i jakiego ten szczyt jest kształtu, czy w zęby albo stopnie zakończony, czy téż wyginany esowato, czy przy kościele jest wieża i do której części kościoła przystawiona, czy czworograniasta, okrągła lub o ilu kątach, jak u wierzchu zakończona, czy baniasto czy w ostrą iglicę? Czy jest sygnaturka i jakiego kształtu, czy może dzwonnica oddzielona od kościoła i jakiego jest kształtu, czy są babieńce czyli przysionki, czyli téż przy kościele są podcienia i w której stronie kościoła? Jak kościół jest od tyłu zakończony, czy równo ucięty, czy półkolem, czy wielokątem? Czy kościół ma przypory czyli szkarpy, ile mają one grubości, a ile od muru kościelnego

występują? Okna kościelne jakiego są kształtu, osobliwie jak są zakończone u wierzchu, czy prosto, czy łukowato, czy półokrągło, czy nareszcie ostrołukiem?

Jaka jest ogólna postać wnętrza kościoła, czy przedstawia kwadrat, czy prostokąt, czy krzyż, czy się składa z jednej nawy, czy ich ma więcej, jakiego jest kształtu tęczą oddzielająca presbyterium od nawy kościoła, czy okrągła, czy ostro zasklepiona, czy kościół jest sklepiony lub tylko która część, czy te sklepienia są okrągłe niejako beczkowe, czyli też u wierzchu ostro zakończone, czy na krawędziach sklepień są występy niejako żebra? Często przy zbiegu tych żeber w najwyższym punkcie sklepienia umieszczane bywają herby, tych opisy są pożądane, z tém odróżnieniem, czy są przyprawiane, czy stanowią klucz sklepienia. Jeżeli do kościoła przybudowane są jakie kaplice, należy wymienić ile ich jest, w którym miejscu i przez kogo kiedy przybudowane i jakiego są kształtu. Czy nie ma pod kościołem kaplicy podziemnej i jak wygląda, lub też grobów z trumnami?

2. Kaplice oddzielne, gdyby się gdzie znajdowały, równie jak kościoły mogą być bardzo ciekawe i tak też mniej więcej według pytań przy kościołach przytoczonych opisaćby je należało.

3. Figury bywały często stawiane na pamiątkę jakiego czynu lub zdarzenia i pod tym względem byłyby godne uwagi, czasem też ich starożytność lub kształt niezwykły, czyni je ważnemi; opisanie więc ich tak co do wątku z którego są zbudowane, jako też co do kształtu, wraz z podaniem do nich przywiązaniem, Towarzystwo przyjmie z wdzięcznością.

4. Cmentarze, osobliwie też dawne, mogą mieć wartość naukową, mianowicie pod względem nagrobków,

napisów grobowych, rzeczy dawnych które czasem przy chowaniu umarłych z ziemi się wykopują, same zaś mury cmentarzowe bywają ozdobione stacyjami, lub téż są dziełami obronnemi i wtedy jako fortyfikacyja są ważnemi.

5. **Klasztory**, jako budynki od najdawniejszych czasów w naszym kraju zakładane, są bardzo uczące, wiadomość więc o nich pod względem erekcyi, pod względem kształtu zewnętrznego i wewnętrznego rozkładu jest wielce pożądaną. Klasztory często bardzo były fortyfikowane.

6. **Zamki stare**. Przy opisywaniu ich przede wszystkim należy mieć uwagę zwróconą na położenie zamku lub miejsca w którym kiedyś stał zamek, czyli tak zwanego zamczyska, a nawet ciekawąby była wiadomość, w jakim stosunku czyli w jakim położeniu jest względem drugiego w sąsiedztwie będącego, jeżeli ich w jakiej dolinie lub nad jaką rzeką jest więcej. Zwrócić należy uwagę przy opisywaniu na sam budynek mieszkalny, a który często bardzo miał obok siebie inne budynki mieszkalne, oficyny, stajnie i t. p., na dzieła fortyfikacyjne jakimi są mury obwodowe, fosy, baszty, okopy i t. p.

Co do budynków mieszkalnych w zamkach, te jeżeli się składają z jednego tylko budynku, należy wyjaśnić jakiego jest kształtu, czy czworokątnego czy wielokątnego i o wielu kątach, czy w środku podwórze, o ilu zamek jest piętrach, jaki mniej więcej rozkład izb, czy była kaplica i jakiego kształtu? Jeżeli przy tym głównym budynku była strażnica czyli wieża; nad którą częścią budynku się wznosi, czy jest okrągła, czworokątna lub wielokątna, czy jest ślad więzień jakowych lub przyrządzeń do tortur? — Jeżeliby było więcej niż jeden budynków mieszkalnych, wypadłoby zbadać każdego pierwotne przeznaczenie i po szczególe każde opisać, szczególnież téż z uwagi spuszczać

nie należy rzeźby, gdyby jakie były węgry okienne, drzwiowe, jakiego są kształtu? Często bardzo znajdują się herby lub rok wypisany, czasem kształt kraty okiennej może być skazówką wieku, również kształt sklepień, czy są okrągłe, czy ostro zakończone, czy węgry okienne za pomocą słupków na kilka części są podzielone lub nie?

Co do dzieł zewnętrznych do obrony służących, wypadaloby opisać kształt murów obwodowych, to jest oznaczyć figurę jaką te mury tworzą, czy formują kwadrat, czy jaki wielokąt i t. p., ich wysokość, czy się w nich znajdują strzelnice a na nich blanki albo zęby osłaniające strzelających? Czyli wreszcie nie są zewnątrz okryte nasypem ziemnym i w części tylko widzialne? Baszty czy są i jakiego kształtu, w których punktach muru są wzniesione? Rów czy w około zamek otaczał, czy tylko z pewnej strony, jak był głęboki i szeroki, jeżeli był most zwodzony, szaniec przedmostowy i t. p.

Jaki jest wątek z którego cały zamek wybudowany został, czy może niektóre części z jednego, a inne znów z drugiego materiału powstały, lub czyli sama skała częściowo za obronę nie służy. Różność wátku mogłaby być skazówką wieku różnych części zamku.

7) Ratusze. Po wielu jeszcze miastach i miasteczkach widzieć można ratusze lub przynajmniej ich szczątki. Są one godne opisania równie jak inne miejskie budynki, a jakimi są bramy miast, mury obwodowe, spichrze i inne stare choćby też prywatne domy. Bywają po miastach studnie, starodawne figury, posągi, które dla nauki mogą mieć wartość, a tém samém opisane byćby powinny.

Wypada nam, kończąc rzecz o budynkach, wspomnieć, że jeżeli w ogólności rysunki najlepsze wyobrażenie o postaci jakiego przedmiotu dać mogą; toć budynki, skła-

dające się z tak rozlicznych części, a przytém mające tak rozmaite przeznaczenie i tak odmienne, iż prawie dwóch do siebie podobnych znaleźć nie podobna; bez rysunku dostatecznie poznane być nie mogą. Opisanie bardzo szczegółowe może dać zapewne jakieś wyobrażenie budynku i dla tego je jako skazówkę z wdzięcznością Towarzystwo przyjmie, ale jedynie rysunek może uzmysłowić budynek we wszystkich jego częściach. Ważnym niezmiernie jest rzut poziomy budynku czyli grundrys wszystkich pięter; daje on bowiem poznać wewnętrzny rozkład izb, a tём samém może rzucić światło na ich przeznaczenie, a następnie na obyczaje wieku w którym powstały.

Widoki zaś budynku z jednéj lub kilku stron, mianowicie tych, które coś mają w sobie szczególnego, przedstawiając kształt okien, drzwi, okapów czyli gzymsów, najwięcej się przyczyniają do poznania stylu budynku i oznaczenia wieku różnych jego części. Rysunki zaś różnych szczegółów, herbów, odrzwiów, całych komnat, napisów i lat i t. p. znajomość budynku uzupełniają. Zwrócić jeszcze wypada uwagę na jedną okoliczność, która w zwaliskach już bardzo podupadłych może być bardzo ważną. Oprawy okienne, odrzwia, kroksztyny czyli sporniki, okapy i inne przedmioty z kamienia ciosane, kraty, zwykle są najważniejszą skazówką stylu; im te kamienie skrzętniej ze zwalisk przez ręce świętokradzkie zabierane bywają, tём téż większą każdy pozostały szczątek tego rodzaju przybiera wartość. Jeżeli więc wśród runowiska nawet znalazłby się jaki odłamek, bardzo byłoby do życzenia, aby ten mógł być odrysowany i Towarzystwu nadesłany w rysunku, przy ogólnym opisie zwalisk. Same zwaliska budynków jako pomniki przeszłości, jako szczątki

wynikłych z potrzeb już to materialnych już moralnych ojców naszych, są szanowne i zachowania godne. Wielką zasługę w obliczu kraju mieć będzie, kto rękę przyłoży do zachowania tych pomników przeszłości, lecz i do tego dzieła przystępować należy z wielką oględnością, aby przy najlepszych chęciach nie przyczynić się raczej do zaguby tych szanownych pamiątek, niż do ich podniesienia.

Więcej lekkomyślni lub chciwi ludzie szkodzą zwaliskom niż sam czas, dla tego wiele się już zrobi dla zachowania podobnych pamiątek, jeżeli się przystęp do nich utrudni. Następnie podkopane mury należy umiejętnie podmurować, a jeżeli mury są jeszcze w tak dobrym stanie, że wiązanie dachu znieść potrafią, wypadaloby takowy chociaż bardzo lekki urządzić, jednak życzyłoby należało, aby forma tego dachu w niczóm nie była przeciwną kształtowi i stylowi budynku. Najlepiej w podobnych przypadkach poradzić się biegłego budowniczego, który jedynie może podać środki zmierzające najtańszym kosztem do celu.

Jeżeli całe budynki wszelkiego rodzaju są dla dziejów kultury narodowej niezmierniej wagi, to i wszelkie ich części składowe na uwagę zasługują. Często bardzo same domy, zamki, kościoły i t. p. przerabiane i do tergooczesnych potrzeb i wyobrażeń zastosowane zostały, pozostały jednak czasem stare, pięknie rzeźbione węgry, odrzwia, kominki, pieco kaflowe, stropy, pułapy i t. p., i te przedmioty są godne zachowania w piórwszym stanie; gdyby się zaś dla jakich bądź względów utrzymać nie dały, wypada je koniecznie przerysować, aby przynajmniej, gdy już same zniszczeniu ulegają, kształt ich zewnętrzny mógł być potomności przekazany.

Domy nawet po naszych miastach z drewnianemi podcieniami, różniące się tak bardzo od domów tego rodzaju w innych krajach, mają wielką wartość jako utwory czysto narodowego przemysłu. Coraz bardziej one znikają, a w miejsce ich powstają inne domy, do terażniejszych potrzeb i wyobrażeń bardziej zastosowane, za jaki lat dziesięć już ich nie stanie, a z niemi zaginie ślad budownictwa drewnianego miejskiego ojców naszych.

III. Obrazy.

Do tych liczby policzymy mozaiki, emalije i malowania właściwe.

1. Mozaiki robione były w najdawniejszych czasach chrześcijańskich, dopiero później przez malowanie zastąpione zostały. Najdawniejsze składały się ze szkieł w kształcie kostki, których jedna powierzchnia była już to złotem, już to barwą pokryta, szkiełka te na właściwej massie układane i do niej wciskane, stanowiły mozaikę. W późniejszych czasach udoskonalił się sposób robienia mozaiek, i zaczęto używać na ten cel już nie szkła barwionego, ale kamieni różnobarwnych.

2. Emalije. Jest to rodzaj szkliwa powlekającego metale, a przedstawiającego malowanie. Często bardzo piękne na różnych starodawnych sprzętach kościelnych znajdują się emalije.

3. Malowania. Te podzielić można na: a) malowania ścienne, b) obrazy na drzewie, c) obrazy na płótnie lub blasze.

a) Malowano już od najdawniejszych czasów ściany kościołów, cerkwi, domów mieszkalnych, a nie tylko tym sposobem wnętrza ale nawet zewnątrz zdobiono, oznaczenie czyli malowanie jest al fresco, czyli też klójowe

lub inne jakie, jest rzeczą zaiste ważną, ale jedynie znawca jest w stanie w tym przedmiocie dać zdanie nieomyłne, w braku którego Towarzystwo przyjmie z wdzięcznością, wszelką wiadomość wyjaśniającą sam przedmiot malowania, lub jeżeli to przedstawia ozdoby jakie, kwiaty, róże i t. p. wiadomość mogącą dać wyobrażenie o rysunku, barwie, a następnie stylu.

Często bardzo malowania takie przez czas tak wiele ucierpiały, że trudno przychodzi rozeznąć przedmiot, który przedstawiają, w takim przypadku można je zlać czystą wodą, wtedy przedmiot nieco jaśniej wystąpi. Nie wypada tego zlewania do zbytku powtarzać, bo przez to mogłyby same malowania uszczerbek ponieść.

b) *Obrazy na drzewie.* Najdawniejsze obrazy bywały malowane na drzewie; pierwiastkowo tło obrazu bywało złoczone, a często bardzo na tle złotém widać ozdoby różne w kształcie kwiatów, liści, kratek wyciskane; stanowią one niejako kobierzec, na którym dopiero przedmioty malowane są umieszczone, później tło było malowane, a przedstawia już miejsce w którém się czynność odbywała, np. wewnątrz budynku lub okolicy. Obrazy te nie są olejnemi barwami malowane i dla tego wszelkie naprawy jedynie przez malarza dobrze obeznanego z tym rodzajem roboty, mogą być wykonane. Najlepiej jednak będzie, wcale takich obrazów nie naprawiać, bo przez złe restauracje wiele już bardzo znakomitych zniszczono obrazów. Ograniczyć się wypada do bardzo ostrożnego oczyszczenia obrazu z pyłu, do czego można użyć gąbki w czystej wodzie zmaczanój, do umieszczenia obrazu w miejscu suchém a przytém na działanie słońca i nagłe zmiany temperatury niewystawioném. Gdyby robactwo toczyło drzewo, można ochronić obraz od dalszego psucia przez po-

wleczenie go po odwrotnej stronie jednym z lakierów poniżej przy rzeźbach drewnianych podanych.

c) Obrazy na płótnie lub blasze olejno malowane, należą do późniejszych i sięgają naszych czasów.

Obrazy na płótnie zwykle olejno malowane najczęściej są rozpowszechnione, wiek ich, szkołę do której pod względem pędzla należą, jedynie znawca ocenić może.

Odnawianie obrazów w ogólności jest rzeczą bardzo trudną, bo chcąc malowanie odnowić, trzeba oprócz znajomości swojej sztuki, znać się na stylach, na sposobach malowania używanych, nie tylko przez różne szkoły, ale nawet przez szczególnych malarzy, potrzeba dalej sumienności i wyrzeczenia się samego siebie, aby porzucić wszelką chęć malowania czegoś lepszego niż było w obrazie, a oddać jedynie to, co przez przypadek lub czas uszkodzonym zostało. O prawdziwych więc restauratorach obrazów bardzo trudno, mianowicie też w naszym kraju, dla tego też lepiej takich odnowień nie podejmować, ale ograniczyć się należy do oczyszczenia obrazu z pyłu i brudu, za pomocą gąbki mokrej, do porządnego naciągnięcia płótna, aby się nie fałdowało i do powłoki białka z jaj które obrazom nigdy nie zaszkodzi.

Wielką mają wagę dla historii sztuk pięknych w kraju naszym, dla znajomości obyczajów, strojów, obrazy przedstawiające wypadki, zdarzenia narodowe, lub nareszcie osoby historyczne; już to obrazy inne ale przez rodaków lub też nareszcie przez obcych u nas osiadłych malowane. Przy opisywaniu obrazów nie należy pomijać niczego co je otacza, mianowicie malowań pomniejszych na stropach, stacyjach, drzwiach ołtarzowych, nareszcie na ramy, jeżeli się te starożytnością odznaczają. Wszelka wiado-

mość pod tym względem Towarzystwu udzielona z wdzięcznością przyjętą zostanie.

Pilnie więc badać należy, czyli obraz nie mieści w sobie podpisu autora, daty, lub też monogramu, to jest jakowego znaku oznaczającego autora; zwilgociwszy obraz gąbką mokrą, szczegóły jego nawet najdrobniejsze wyraźniej występują i wtedy też łatwiej podobne podpisy dostrzedz można.

d) Malowania na szkle jako rzecz osobliwie też w naszym kraju rzadka, mają wielką wartość. W nich należy zwrócić uwagę na przedmiot który wyobrażają, a następnie na sposób w jakim te okna są wyrobione i składane, to jest czyli niejako są mozaiką ze szkiełek różnobarwnych, czyli też malowanie na większych szybkach jest wykonywane i wtapiane, to jest w ogniu malowane, a dopiero te niejako ułamki obrazowe z sobą na ołów składane.

Wspomnieć tu należy malowania na kieliszkach, puharach, misach szklanych, tak zwanych szklach weneckich.

e) Malowania miniaturowe w rękopismach, psalterzach, książkach do nabożeństwa, relikwiarzykach używane, są ważne bardzo, raz ze względu, iż zwykle lepiej niż inne większe dzieła się zachowały, dalej że często obok nich znaleźć można wzmiankę o artyście który je malował, a przynajmniej z kształtu głosek samego rękopismu, wiek w którym był wykonany, wysledzić można. Bywają one malowane na papierze lub też pergaminie, często bardzo blaszkami złotymi wykładane.

4. Ryciny, drzeworyty i t. p. osobliwie stare wyobrażające przedmioty lub zdarzenia krajowe lub też przez krajowców robione, są ważne.

Wszelką wiadomość o malowaniach jakiegokolwiekby one były rodzaju, Towarzystwo naukowe z wdzięcznością przyjmie. Mianowicie zaś pożądaném dla niego będzie opisanie treści obrazu, nazwisko autora, lub ślad dający się domyślać, iż autorem był rodak, a nadewszystko zaś dołączony rysunek lub podobizna na papierze przezroczystym, najwięcej do wyjaśnienia przedmiotu i nadania mu właściwego stanowiska posłuży.

IV. Rzeźba.

Do tych policzymy posągi, płaskorzeźby, pieczęcie, ozdoby architektoniczne snycerskie lub rzeźbione, jakimi są: odrzwia, kominki, grobowce, stałe kościelne, kazalnice i t. p. Bywają te przedmioty wyrabiane z kamienia różnego gatunku, metalu, słoniowej kości i drzewa.

W tych przedmiotach jak i w poprzednich na uwadze mieć należy, treść przedmiotu, autora, sposób wykonania i kształt zewnętrzny. Treść, kształt zewnętrzny i sposób wykonania, najlepiej odda rysunek; autora, badania na miejscu wykryć potrafią.

1. Posągi i płaskorzeźby od najdawniejszych czasów używane bywały. I tak: jako ołtarze które zwykle przedstawiały ozdobną szafę podwojami zamykaną, w niej stały posągi lub też wypukłorzeźby zwykle z drzewa robione i malowane. Jedynie drobniejsze wyroby tego rodzaju bywały ze słoniowej kości, z bursztynu, koralu, perłowej macicy, a później i porcelany. Na drzwiach również drewnianych bywały płaskorzeźby, lub też malowania, same zaś posągi i płaskorzeźby pokryte były świetną barwą lub pozłotą. Przy nagrobkach i innych pomnikach, używane bywały posągi w różnych postaciach. Często bardzo rzeźby te pod względem rysów twarzy,

osób historycznych i strojów są bardzo ważne. Bywały one z kamienia lub metalu, najdawniejsze nawet z gliny palonej, a potem malowane lub złocone.

Jak w innych zabytkach sztuki, tak też i w rzeźbach chronić się należy, od niewczesnego odnawiania onych, i ograniczyć się wypada do przedsięwzięcia środków, mających na celu zachowanie ich od dalszego niszczenia.

Przedmioty drewniane należy zachowywać od wilgoci i od robactwa (1).

Często zdarza się, iż starodawne rzeźby kamienne pokryte zostały warstwą wapna, którym je bielono, zaiste przeto pomniki straciły wiele na swój pierwotnej piękności, wystrzegać się jednak trzeba, aby przez nieumiejętne zbieranie tej warstwy wapiennej więcej się jeszcze złego nie zrobiło; zdejmowanie tej warstwy wapiennej, jedynie biegłemu i sumiennemu rzeźbiarzowi poruczonem być może. Strzedz się podobnież potrzeba czyszczenia spiżowych posągów i płaskorzeźb, powłoka bowiem jaką z czasem spiż przybiera, jest główną tych zabytków zaletą, gdyż utracony połysk rażący, całą piękność form przedstawić jest w stanie.

(1) Od tego ostatniego ochroni się rzeźbę drewnianą przez powłoczenie jej jednym z przytoczonych tu lakierów:

- 1) *Najkosztowniejszy*: Mastyksu Uncyj 4, Terpentyny weneckiej $\frac{1}{2}$ uncyi, Kamfory gran 20, Oleju terpentynowego przepędzonego uncyi 16, na ciepłe rozpuścić, dodać sublimatu gr. 20.
- 2) *W większej ilości*: Mastyksu 360 uncyj, Terpentyny 45 uncyj, Kamfory 15 uncyj, Szkła potłuczonego 150, Olejku terpentynowego 1100, Sublimatu rozpuszczonego w eterze z dodatkiem Kamfory pół uncyi.
- 3) *Najtańszy*: Kolonii białej funt 1, Olejku terpentynowego 2 funty, Sublimatu drachma 1, razem na wolnym ogniu stopić.

Jeżeli rzeźby są uszkodzone, a części utraconej brakuje, lepiej jest zostawić je w stanie tak uszkodzonym, niż dozwalać je dopełniać, bo dopełnienie to bardzo często może zmienić treść przedmiotu.

Zdarza się, iż płyty grobowe z napisami, rysunkiem lub też płaskorzeźbą są w posadzce zamieszczone, ulegają więc zniszczeniu przez wytarcie; takie płyty należy ostrożnie wyjąć i w pobliżu w murze osadzić, tym sposobem zachowa się je od dalszego niszczenia.

2. Pieczęcie wyrabiane na metalu lub ich odciski na wosku o ile wyobrażają różne postacie, do płaskorzeźb policzone być mogą. Są one tak pod względem historycznym, jako też pod względem znajomości sztuki starożytnej ważne, mianowicie też kiedy osoby jakie przedstawiać będą. Towarzystwo naukowe z wdzięcznością przyjmie wszelkie wiadomości dotyczące starożytnych pieczęci, ich odciski lub odlewy.

Pieczęcie na wosku wytłaczane u pergaminów dyplomatów, zwykle na rzemykach pergaminowych lub na różnobarwnych sznurkach zawieszane, tracą wiele na wartości naukowej, równie jak i same dyplomata jeżeli je od nich odcięto, mianowicie zaś rok do którego pieczęć należała, a którego tylko z dyplomatu mógł być wiadomy, staje się wtedy nierozwiązaną zagadką. W razie przeto trafienia na podobnie odosobnione pieczęcie, należy prócz dokładnego wypisania nazwiska i godności osoby lub korporacji, której była godłem, a co się na każdej pieczęci znajduje, opisać szczątki pozostałego przy niej rzemyka lub barwy sznurka, bo te często posłużyć mogą do bliższego pieczęci poznania. Niekiedy na pieczęciach są odwrocia (*contrasigilla*), to jest na drugiej

stronie także pieczęć jest odbita dla większej wagi; tych opis i rysunek również dołączyć należy.

3) Rzeźby stanowiące nieoddzielną część budynku, a jakimi są: stale kościelne, kazalnice, ołtarze, drzwi, odrzwia, oprawy okienne, kominki i t. p. przedmioty, których wyliczenie byłoby nadto rozciągle, jeżeli się odznaczają już to dawnością, już pięknnością form, lub jeżeli przez wzgląd na autora dla dziejów krajowej sztuki są ciekawe, mają być również przedmiotem badań Towarzystwa, i dla tego wszelka wiadomość tych przedmiotów dotycząca z wdzięcznością przyjętą zostanie.

V. Sprzęty.

Podzielićby można na trzy główne podziały: 1) Sprzęty do obrzędu religijnego należące, 2) Sprzęty wojenne, 3) Sprzęty domowe.

1) Sprzęty do obrzędu religijnego należące; takimi będą chrzcielnice, dzwony, ampulki, lampy, kadzielnice, relikwiarze, kielichy, krzyże i t. p. — wyśledzenie ich pczętka, skreślenie ich kształtu, wymienienie napisów lub rzeźb na nich się znajdujących, będzie rzeczą wielce pożądaną. Stariej powłoki przez czas utworzonej, również i z tych przedmiotów zdejmować nie należy.

2) Sprzęty wojenne; do tych policzymy to wszystko co do sztuki wojennej należy, już to broń zaczepną, już to zbroję odporną; a zatém działa, moździerze, wszelka broń palna i sieczna, dzidy, halabardy i t. p., dalej tarcze, przyłbice, zbroje, ostrogi, rzędy na konie, do tego należeć będą.

3) Sprzęty domowe wszelkiego rodzaju, osobliwie gdy się szczególnym kształtem lub dawnością odznaczać będą, jako przedmiotów mogących wyjaśnić smak, obyczaje przodków naszych, mogących posłużyć do wyja-

śnienia stósunków z innemi narodami, z uwagi spuszczać nie należy, a ich rysunek lub opis z wdzięcznością Towarzystwo przyjmie.

VI. Pieniążki

Od najdawniejszych czasów w krajach słowiańskich bywały w obiegu; głównie podzielić je można na cztery rodzaje:

Przedchrześcijańskie u nas.

1) Wypukłe albo kociołkowate; te odnoszą się do czasu przed wprowadzeniem do nas wiary chrześcijańskiej, bywały zwykle bardzo grube, w środku wypukłe, a często z jednej strony wypukłe, z drugiej płaskie lub nieco wklęsłe: bywały zaś złote, srebrne i miedziane. Tutaj należy dodać monety greckie i rzymskie, zwane u ludu podolskiego świętojańskimi główkami.

2) Obrączkowe albo miseczkowe, dosyć grube, środkiem z obu stron płaskie, brzegi zaś wystające szerokie, znane są tylko srebrne od BOLESŁAWA CIAROBREGO do KRZYWOSTEGO.

3. Płaskie z obu stron, do dzisiejszych monet z kształtu podobne, zwykle srebrne.

4. Brakteaty czyli pieniądze blaszkowe są bardzo cienkie, często na jedną stronę tylko bite, to jest, to co na jednej stronie wypukło, na drugiej wklęsło się pokazuje; bywały zwykle z czystego srebra i nie sięgają dalej jak do końca panowania PRZEMYSŁAWA króla. Późniejsze brakteaty są zwykle z podłego srebra i głębszego bardzo prostego typu.

Późniejsze pieniądze aż do naszych czasów, mają kształt trzeciego gatunku, złote najprzód się za WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA pokazały; wspominają jednak kronikarze

o złotych u nas pieniążkach za CHROBREGO. Rok zaś pierwszy na pieniądzach ZYGMUNTA I umieszczać zaczęto.

Pieniądze wykopywane razem w większej ilości są bardzo ważnym dla badacza przedmiotem. Należy wtedy opisać ich liczbę, podzielić je na osobne jednego typu gromadki i w każdej liczbę ich oznaczyć, rodzaj i próbę kruszcu opisać.

Wagę najlepiej brać z wielu razem, oplukawszy je wprzód w czystej wodzie z ziemi i piasku. Jeżeli między nimi znajdują się wyraźnie obce, te również opisać należy, bo one będą ważną skazówką epoki wspólnej z tamtymi. Czyścić wykopanych pieniędzy lub medali nie należy nigdy kwasami lub gotowaniem w lagrze, lecz oplukać wodą, często bowiem zwłaszcza miedziane lub z pożątego srebra, można wyraźnie rozpoznać i odczytać, dopóki mają nietkniętą chociaż zniepokwaszoną powierzchnią, po której odjęciu stają się zupełnie nieczytelne i tracą całą wartość naukową. Brakteaty bywają zwykle łamliwe, bardzo więc ostrożnie z nimi obchodzić się należy.

Ponieważ dokładny rysunek pieczęci, pieniędzy starych i medali, oraz płytkich rzeźb na naczyniach, sprzętach i t. p. jest bardzo pożądanym, a częstokroć trudnym do wykonania, można miejsce jego zastąpić odciskami na cienkich ołowianych lub cynowych blaszkach, jakich się do obwijania tabaki, mydełek używa, obwinawszy w nie monetę i potarłszy lekko szczoteczką. Grubsze czyli wypuklejsze rzeźby, dają się na wilgotnym cienkim papierze wytłaczać, przez wciskanie go pędzlem w zagłębienie rzeźby, a papier dopóty nie powinien być zdjęty, aż zupełnie wyschnie. Kopije galwano-plastyczne jako trwałe i dokładne, z wdzięcznością byłyby przyjmowane.

VIII. Pamiątki piśmienne.

Zabytki o których dotąd mówiliśmy, prócz monet, są tylko niememi skazówkami życia narodów w ubiegłej przeszłości. Ważniejsze są piśmienne pamiątki, bo te wyraźne i niewątpliwe dają świadectwo o dawnych zdarzeniach, których pamięć przechowują, i dla tego jak najstarszemu od zniszczenia chronić je trzeba. Takimi pamiątkami są:

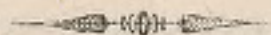
1. Napisy na starożytnych budowlach, świątyniach, grobowcach;
2. Rękopisma i stare kroniki;
3. Wszystkie inne drukowane dzieła.

W rękopismach i pierwszych drukach czyli inkunabulach, opisując je, trzeba oznaczyć ich tytuł, format, liczbę kart, czy na pergaminie lub na papierze są pisane lub drukowane; jakie są wodne znaki papieru, jaki jest podział osnowy rękopismu lub książki, komu autor przypisał pracę swoją?

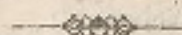
W rękopismach szczególnież trzeba wypisać kilka wierszy z początku dzieła, bo często tytuły ich które jak i w dawnych drukach czyli inkunabulach na końcu dzieła są wyrażone, bywają wątpliwe, tak iż tylko przez porównanie początku rękopismu z innymi téj treści znanymi odpisami lub drukami, właściwy autor może być wykryty. Dokładne odpisanie téj ważnej skazówki, z łatwością się dokona za pomocą przeźroczystego papieru czyli kalku, na który z największą ścisłością postać pisma przenieść się daje.

Nakoniec zwracamy uwagę troskliwych zbieraczy dawnych zabytków, na okładki w starych drukach i rękopismach. Te bowiem jeżeli są papierowe, częstokroć z dawnych dziś nieznanych rękopismów i starych książek bywają zlepiane. Staranne rozebranie ich po kartce, po

poprzedniem namoczeniu ich w wodzie i wysuszeniu o tyle, żeby były nieco wilgotne, ułatwia rozpoznanie ich osnowy. Tym sposobem odkryto wiele ułamków nader ciekawych rękopismów i bardzo rzadkich ksiąg dawnych a dziś nieznanych. I okładki pergaminowe, kiedy są zapisane, zawierają niekiedy drogie szczątki wielce szacownych rękopismów. Wszakże z starożytnego przekładu biblij na język polski, dla królowej Jadwigi uczynionego, a pod wielu względami tyle dla nas drogiego piśmiennictwa naszego zabytku, który się teraz w Szarosz-Patak w Węgrzech znajduje, powyrywane pergaminowe karty, w Hamburgu i Królewcu na okładkach znaleziono i od zniszczenia uratowano.



WYKAZ TREŚCI.



A. Zabytki z czasów przed zaprowadzeniem wiary chrześcijańskiej.

I. Zabytki z ziemi sypane lub z kamieni układane:

- | | |
|---|---------|
| 1. Kopce grobowe | Str. 8. |
| 2. Mogiły ofiarne | 10. |
| 3. Mogiły strażnicze | 12. |
| 4. Wały | 12. |
| 5. Kamienie w pewnym porządku ułożone | 13. |

II. Zabytki podziemne:

- | | |
|--|-----|
| 1. Przedmioty kamienne, brusy, kliny, dłuta, noże, groty i t. p. | 14. |
| 2. Urny, popielnice | 15. |
| 3. Przedmioty do obrządku religijnego należące | 15. |
| 4. Oryginaly i zbroje | 15. |
| 5. Ozdoby i kosztowności do strojów należące | 15. |
| 6. Sprzęty domowe | 16. |

III. Zabytki znajdujące się na ziemi.

B. Zabytki z czasów chrześcijańskich.

I. Zabytki z ziemi sypane:

- | | |
|----------------------------------|-----|
| 1. Mogiły | 17. |
| 2. Wały, okopy, szańce | 17. |
| 3. Górki | 17. |
| 4. Podziemne groby | 18. |

II. Budynki:

- | | |
|------------------------|-----|
| 1. Kościoły | 18. |
| 2. Kaplice | 19. |
| 3. Figury | 19. |
| 4. Cmentarze | 19. |
| 5. Klasztory | 20. |

6. Zamki	Str. 20.
7. Ratusze, bramy i mury, śpichrze i t. p.	21.
III. Obrazy:	
1. Mozajki	24.
2. Emalije	24.
3. Malowania właściwe	24.
a) Malowanie ścienne	24.
b) Obrazy na drzewie	25.
c) Obrazy na płótnie	26.
d) Malowania na szkle	27.
e) Malowania miniaturowe	27.
4. Ryciny, drzeworyty i t. p.	27.
IV. Rzeźby:	
1. Posągi i płaskorzeźby	28.
2. Pieczęcie	30.
3. Rzeźby stanowiące nieoddzielną część budynku	31.
V. Sprzęty:	
1. Sprzęty do obrzędów religijnych należące	31.
2. Sprzęty wojenne	31.
3. Sprzęty domowe	31.
VI. Pieniążki:	
1. Wypukłe albo keciołkowate	32.
2. Obrączkowe albo miseczkowe	32.
3. Płaskie	32.
4. Brakteaty	32.
VII. Pamiątki piśmienne.	
1. Napisy na budowłach, świątyniach, i t. d.	34.
2. Rękopisma	34.
3. Dzieła drukowane	34.

